

JÓZEF KOZIELECKI

## Andriej Sacharow – sumienie Rosji W 20. rocznicę śmierci

*Wierzę w potęgę rozumu i hart ludzkiego ducha*  
Andriej D. Sacharow

W mroźny, grudniowy dzień 1989 roku odbyła się w Moskwie na Łuźnikach ceremonia pogrzebowa Andrieja Dmitriewicza Sacharowa. Przyszło pożegnać się z nim około trzystu tysięcy ludzi – byli wśród nich m.in. moskwićczanie, delegacja włoska i delegacja polska. Kim był ten człowiek, skoro oddały mu hołd tłumy Rosjan, skoro oplakali go mieszkańcy wielu krajów, skoro pisano o nim rozliczne artykuły na pierwszych stronach gazet? Niełatwo odpowiedzieć na to pytanie. Pisarka L. Orłowa powiedziała, że „Sacharow jest zjawiskiem niepowtarzalnym. Pojawienie się jego w systemie totalitarnym było cudem, a cudów nie sposób w pełni wyjaśnić”. Ludzie z demokratycznej opozycji nazywali go sumieniem Rosji, przewodnikiem duchowym, dumą inteligencji czy wzorcem osobowym. Tymczasem dla sowieckich władz był często ekscentrycznym elementem antysocjalistycznym, wrogiem ludu czy człowiekiem zagrażającym bezpieczeństwu państwa. Wszystkie te określenia nie pozwalają w pełni zrozumieć tego prawego człowieka o nieprzeciętnym umyśle i gorącym sercu.

Zamierzałem spotkać się z Sacharowem, którego uważałem za heroicznego obrońcę praw człowieka w Imperium. W czasie pobytu w Moskwie poczyniłem już pierwsze kroki, które skończyły się niepowodzeniem. Dowiedziałem się jednak, że „Solidarność”, działająca już w wolnej Polsce, zaprosiła go do Warszawy. Planowałem ją odwiedzić na początku 1990 roku. Niestety, nagła śmierć udaremniła spełnienie tych zamiarów.

W tym krótkim eseju chciałbym przypomnieć niepospolitą postać Sacharowa. Mając nadzieję, że chociaż w minimalnym stopniu pozwoli on zrozumieć jego czyny i osobowość.

### **Błyskotliwa kariera**

Uczni, elita partyjna i kręgi wojskowe szybko odkryli talent Sacharowa. Zrozumieli, iż jest on rzadkim „wybrańcem bogów”. Po skończeniu studiów z fizyki teoretycznej pra-

cował dwadzieścia lat (1948-1968) w ściśle tajnym instytucie, zwanym „obiektem”. Głównym przedmiotem zainteresowania uczonych w tym obiekcie była broń termojądrowa. Młody fizyk przystąpił do pracy z zapałem i wieloma oryginalnymi pomysłami. Sukcesy w badaniach zawdzięczał innowacyjnej metodzie. Jego przełożony I.E. Tamm, laureat Nagrody Nobla, opisał ją następująco: „Sacharow obserwuje w sposób świeży każde zjawisko fizyczne. Nawet jeśli badano je dwadzieścia razy i jego struktura została opisana dwadzieścia razy, to on traktuje je jako niezapisaną kartę papieru. Dzięki tej metodzie dokonuje wielkich odkryć naukowych”. Jest uznawany za ojca sowieckiej bomby wodorowej. Dokonał szeregu odkryć w zakresie kontrolowanej reakcji termojądrowej. Jest autorem wielu wynalazków technicznych. Jego dokonania są ciągle okryte ścisłą tajemnicą, tzw. *royal secret*.

Początkowo był typowym człowiekiem swojego czasu, przypominał inteligentnego *homo sovieticus*. Jako uczeń, student i młody pracownik naukowy wierzył w ideały socjalizmu i świetlaną przyszłość. Akceptował przywództwo Stalina. Był dumny z potęgi własnego kraju, cieszył się jego rzeczywistym i wirtualnym rozwojem. Nie dostrzegał alpejskiej przepaści między słowami propagandy i skrzeczącą rzeczywistością ulicy.

Na jego ręce spływał deszcz wyróżnień, nagród i przywilejów. Stał się najmłodszym członkiem Akademii. Trzykrotnie otrzymał dyplom bohatera pracy socjalistycznej. A ponadto wręczono mu nagrodę leninowską, nagrody państwowe i order. Mógł korzystać z luksusowych sklepów i z doskonałej opieki lekarskiej. Miał do dyspozycji daczę. Otrzymał specjalną ochronę; nawet gdy szedł do sklepu po mleko, towarzyszyli mu „sekretarze”, czyli uzbrojona ochrona pracowników obiektu.

Ale już w tym początkowym okresie przeżywał pewne wątpliwości i niepokoje. W dialogu wewnętrznym pytał siebie, czy idzie właściwą drogą? Może to były już wyrzuty sumienia.

### **Strata wiary. Okres przełomu**

Nie zamykał się w czterech ścianach tajnego obiektu. Coraz częściej interesowały go sprawy społeczne, polityczne, militarne czy ekologiczne. Dzięki wybitnej inteligencji i dojrzałości moralnej zaczął dostrzegać wielkie rozbieżności między ideologią a życiem codziennym, między interesami partii, takimi jak dążenie do ekspansji i totalitarnej władzy, a uniwersalnymi wartościami, takimi jak wolność, prawda, sprawiedliwość czy godność jednostki. Dostrzegał na każdym kroku dezinformację, hipokryzję, represje i gwałcenie praw człowieka.

Obserwował te negatywne zjawiska nawet w nauce. W roku 1964 odbyły się wybory do Akademii. Zabrał wówczas głos. „Członek – korespondent N.I. Nużdin – zaczął bezkompromisowo – nie spełnia wysokich wymagań. Wraz z akademikiem Łysenko odpowiada za haniebne zacofanie sowieckiej biologii, zwłaszcza w dziedzinie współczesnej

genetyki, za rozpowszechnianie i popieranie pseudopoglądów oraz awanturnictwo, za pogrom prawdziwej nauki i prawdziwych uczonych, za prześladowania, pozbawienie możliwości pracy, zwalniania – aż po aresztowania i śmierć wielu naukowców.” Wtedy Łysenko krzyknął „Do więzienia takich jak Sacharow. Pod sąd”. Dzięki temu przemówieniu Nużdin nie został wybrany. Było to małe zwycięstwo Sacharowa.

Zabierał głos w coraz większej ilości spraw. Wysłał list do Breżniewa, w którym stanowczo bronił więźniów politycznych. Wstąpił do komitetu obrony Bajkału. Proponował wstrzymanie naziemnych prób termojądrowych.

Te różnorodne przemyślenia i działania zaczęły się w jego głowie składać w jedną całość. W roku 1968 napisał osiemdziesięciostronicowy esej *Rozmyślenia o postępie, pokojowym współistnieniu i wolności intelektualnej*. Wydano go w nakładzie 18 mln egzemplarzy, najpierw w samizdacie, a następnie – w wielu krajach świata. Esej ten wywołał szok na Zachodzie; ten wstrząs spowodowany był przede wszystkim przez osobę autora. Oto czołowy sowiecki fizyk, twórca bomby wodorowej, zabiera głos w sprawach politycznych, militarnych i broni praw człowieka. Robi to bez kontroli partyjnej i cenzury. Co za odwaga i męstwo.

Nie sposób omówić w tym miejscu bogactwo treści zawartej w eseju Sacharowa. Ograniczę się tylko do jednej kwestii. Uczony, żyjący w warunkach komunistycznego zniewolenia, szczególną rolę przypisywał wolności, a więc swobodzie otrzymywania i rozpowszechniania informacji, swobodzie otwartej dyskusji i swobodzie wymianie idei bez ingerencji władz. W Związku Sowieckim nie było takiej wolności. Autor otwarcie podaje liczne przykłady osób, które często bez rozprawy sądowej i bez wyroku skazywano na obozy pracy, zesłania czy więzienie. Domaga się dla nich całkowitej amnestii. Tylko system demokratyczny zapewnia intelektualną swobodę. H.A. Kissinger powiedział, że książka Sacharowa to głęboko wzruszający i doniosły głos w obronie wolności ludzkiego ducha.

Otwarta krytyka wywołała reakcję władz Kremla. Uczony został wyrzucony z tajnego obiektu i otrzymał podrzędną pracę w Instytucie Fizyki. Wzmocniono nad nim kontrolę władz bezpieczeństwa.

Z utalentowanego *homo sovieticus* stał się demokratą, walczącym o pokój i prawa człowieka. Dzięki swoim esejom zdobył światową sławę, której nie pragnął.

### **Pełnym głosem**

„Sacharow – pisała L. Orłowa – miał «rozdwójoną» duszę: opanowała go pasja do nauki i miłość do ludzi, ale nie miłość do abstrakcyjnej ludzkości, lecz do jednostek cierpiących i skrzywdzonych”. Jego działalność jako bojownika w sprawach ludzkich miała specyficzne cechy. Po pierwsze, była wszechstronna, czasem ponad siły. Walczył o uwolnienie więźniów politycznych, o pomoc głodującym w Kambodży, ale także ogłosił strajk

głodowy na znak protestu przeciw prześladowaniu członków rodziny. Po drugie, w przeciwieństwie do wielu dysydentów, mówił i pisał otwarcie o szerzącym się zlu, które dostrzegał. Nie pisał między wierszami. Agresję w Afganistanie nazywał agresją, ustroj totalitarny – ustrojem totalitarnym. Niewielu bojowników miało taką odwagę. Po trzecie, znaczną rolę w jego działalności odgrywał przykład osobisty. Istniała pełna harmonia między słowami a czynami. Tak więc przeznaczył otrzymane nagrody na budowę szpitala chorych na raka i Czerwony Krzyż. Po czwarte, ciągle powtarzał, że trzeba działać, chociaż prawdopodobieństwo zwycięstwa jest nikłe. W roku 1973 powiedział: „Człowiek może nie mieć żadnej nadziei, a jednak musi mówić o zlu, ponieważ nie wolno mu stale milczeć”. Uważał, iż milczenie to zdrada człowieczeństwa.

Najwięcej uwagi poświęcił ustawicznemu łamaniu praw człowieka w swoim kraju. Pisał artykuły, listy otwarte, apele o uwolnienie więźniów sumienia, które ukazywały się w samizdacie i w zachodniej prasie. Co więcej, jeździł czasem osobiście na rozprawy sądowe przeciw „elementowi socjalistycznemu”. W Wilnie, w czasie toczącego się procesu przeciwko przyjacielowi S. Kowalewowi, nie został wpuszczony na salę. Stał pod drzwiami w otoczeniu chłopców z KGB. Ta jego aktywność nie była daremna; obserwowała ją inteligencja i uczyła się zaangażowania w sprawy ludzkie. Chociaż był chory na serce, wybrał się także do Jakucji na Syberię, aby odwiedzić koleżkę, skazanego na zsyłkę. Aby dotrzeć do celu, musiał przejść około 20 kilometrów przez tajgę. Upominał się także o prawa grup narodowościowych. Mówił otwarcie, że Tatarom nie pozwala się wrócić na Krym, Niemcy nie mogą pojechać do Niemiec, a Żydzi do Izraela.

Interesowały go sprawy międzynarodowe i globalne. Widmo Armagedonu ciągle krążyło po świecie. Wiele uwagi poświęcił pokojowi i rozbrojeniu. Chciał, chociaż w minimalnym stopniu, przyczynić się do zapobieżenia wybuchowi wojny nuklearnej. Zaproponował czterostopniowy plan uzdrowienia stosunków między dwoma supermocarstwami. Jednocześnie potępił otwartą agresję w Afganistanie i żądał wycofania wojsk sowieckich. Apelował o pomoc uchodźcom politycznym. Jego głos brzmiał donośnie jak głos papieża Jana Pawła II.

Za tę heroiczną działalność w roku 1975 otrzymał Nagrodę Nobla, którą przeznaczył na cele charytatywne. W plebiscycie zorganizowanym przez ośrodek badania opinii publicznej w Moskwie na najwybitniejszych Rosjan ubiegłego wieku zajął trzecie miejsce, tuż za Włodzimierzem Wysockim.

### **Przewodnik duchowy**

Sacharow wywarł niekwestionowany wpływ nie tylko na mieszkańców własnego kraju, ale także na zniewolone umysły Europy Wschodniej. Ten człowiek – prawy, pełen ciepła i życzliwości, charyzmy i empatii – stał się przewodnikiem duchowym dla wielu szukających własnej drogi życiowej w ustroju totalitarnym; ich kompasem moralnym.

Ale władze utrudniały jego oddziaływanie. Prac Sacharowa nie można było kupić w wydawnictwach państwowych i księgarniach. Najczęściej najpierw ukazywały się za granicą, a później były przemycane do kraju, na przykład w okładkach książek Breżniewa.

Największy wpływ wywarł na inteligencję rosyjską, która ustawicznie była dyskryminowana przez komunistów. Lenin powiedział nawet, że „inteligencja nie jest mózgiem narodu, ale gównem”. Liczyli się tylko „robotnicy, chłopci i żołnierze”, a nie pisarze. Znalazła ona w wybitnym fizyku swojego obrońcę i nauczyciela. Uczył ją uniwersalnych wartości, takich jak wolność czy godność. Demaskował fałszywe ideologiczne i sowiecką megalomanię. Bronił przed represjami i więzieniem. Pokazywał na własnym przykładzie, jak kształtować odwagę i zwalczać wszechobecny strach oraz lęk. Uczył wyższej motywacji, motywacji „życia dla innych”. Te działania często dawały dobre wyniki. Z badań wynika, że 28% inteligencji pozytywnie oceniało jego postawę. Dla wielu był prawdziwym wzorcem osobowym.

Nie ulega dla mnie wątpliwości, że przemiany demokratyczne w Rosji mogły się dokonać m.in. dzięki takim herosom jak Sacharow i jego uczniowie. Zostawił dużą spuściznę duchową, z której obecnie uczą się także młodsze pokolenia.

### **Reakcja władz**

Od roku 1968, gdy ukazał się słynny esej o postępie, koegzystencji i wolności, po którym zwolniono go z tajnego obiektu, milicja, KGB i organizacje partyjne otoczyły Sacharowa szczególną opieką. Śledzono każdy jego krok. Konfiskowano rękopisy podczas rewizji. Utrudniano podróże. Sprawdzano korespondencję. Władze bezpieczeństwa uciekały się czasem do brutalnego podstępu. Pewnego razu złożył mu wizytę rzekomy terrorysta palestyński i oświadczył, że jeśli nie odwoła swoich poglądów na temat konfliktów narodowościowych w Izraelu, to on wraz z rodziną zostaną zamordowani. Nie można było całkowicie lekceważyć tych gróźb. Żył w ciągłym napięciu.

W styczniu 1980 roku, po stanowczym proteście Sacharowa przeciw inwazji wojsk sowieckich w Afganistanie, został zatrzymany na ulicy w biały dzień i bez przesłuchania, bez rozprawy sądowej zesłany do miasta Gorki. Towarzyszyła mu żona Elena Bonner. Jednocześnie władze państwowe odebrały mu wszystkie odznaczenia i ordery. W tym mieście znalazł się w całkowitej izolacji od świata: bez telefonu, bez przyjaciół, bez materiałów naukowych. W dzień i w nocy pod jego drzwiami dyżury pełnili funkcjonariusze. Czasem wkradali się przez okno do mieszkania i zabierali rękopisy, notatki. Niektórzy przyjaciele Sacharowa powiadali, że jego życie przypominało więzienie z zastrzonym rygorze.

Dysydenci starali się mu pomóc. Pisali protesty do władz. A. Marchenko wysłał otwarty list do L.P. Kapicy, wybitnego fizyka, też laureata Nagrody Nobla, w którym pisał: „Dlaczego najwybitniejsi uczeni zachodni wstawiają się za sowieckim akademi-

kiem, podczas gdy ani jeden protest nie wpłynął do akademików rosyjskich”. Kapica nie udzielił odpowiedzi na ten list. Milczeli również inni uczeni. Czy to milczenie świadczyło o ich dogmatycznych poglądach, czy to wielki strach paraliżował ich pióra? Nie wiem.

W najcięższych warunkach zsyłki Sacharow nie przerwał swojej pracy naukowej i nie zrezygnował ze swojej pasji społecznikowskiej. Pisał wspomnienia, które ukazały się również w Polsce. Robił notatki naukowe. Śledził losy ludzi zniewolonych i wypalonych. W najtrudniejszych chwilach recytował poezję A. Puszkina, który też najwyższej cenił wolność. Nucił także piosenki Bułata Okudźawy.

Dopiero w roku 1986 został zwolniony z wygnania przez M. Gorbaczowa. Powrócił do Moskwy. W ostatnich latach życia – mimo choroby – robił to, co zawsze.

### **Osobowość wielkiego formatu**

J.W. Goethe uważał, że „najwyższym szczęściem człowieka jest osobowość”. Sacharow miał rozwiniętą osobowość. Był pryncypialistą, który w życiu zawsze kierował się systemem uniwersalnych wartości, norm moralnych i racjonalnych reguł postępowania. W czasach próby gotów był oddać za nie życie. W oparciu o te wartości walczył o demokratyczny system w swoim kraju i o prawa człowieka, szczególnie człowieka cierpiącego i skrzywdzonego.

Posiadał silną motywację prospołeczną, która przejawiała się w społecznikarskiej pasji. Zabierał głos zawsze wtedy, gdy bez rozprawy sądowej skazywano człowieka za poglądy polityczne. Starał się ujawniać kłamstwa i fabrykacje propagandy partyjnej. Robił to bezkompromisowo i z odwagą. Pracował nad sobą, aby przełamać strach i lęk. Żył dla innych.

Osobowość pozwalała mu kontrolować własne emocje. Żył w ustawicznym stresie i niepokoju. W każdej chwili mógł zostać pobity i uwięziony. A mimo to zachował spokój ducha i zimną krew. Nie załamał się, nie popadł w depresję. Prawdopodobnie w ostatnim okresie swojego życia doznawał poczucia winy, że pracował nad bronią masowego rażenia. Podobnie jak przed nim J.R. Oppenheimer. Sprawa ta wymaga jednak zbadania.

Miał rozwinięte umiejętności społeczne. W kontaktach z ludźmi był pełen ciepła, empatii, życzliwości bez kokieterii. Umiał słuchać racji obcych. Kochał ludzi. Gotów był oddać każdą kopiejkę osobom potrzebującym. Był lubiany przez tysiące.

Osobowość każdego człowieka ma cechy pozytywne i negatywne, zalety i wady. Niektórzy twierdzili, że Sacharowowi brak było realizmu, że głosił poglądy polityczne nie zawsze przemyślane. Trudno powiedzieć, czy tak było istotnie. W każdym razie jego pewne idee, zawarte w eseju z roku 1968, były później przedmiotem poważnych rozmów międzynarodowych. Czasem siła osobowości jest większa niż siła oręża.

**Trafny pogląd**

Należał do wybitnych jednostek, które w końcu ubiegłego wieku znacząco przyczyniły się do krachu komunizmu i wyzwolenia Europy Wschodniej spod obcej dominacji. Do grupy tych ludzi należeli też Václav Havel czy Lech Wałęsa. Ale miał trudniejsze zadanie. Twórca bomby wodorowej działał w kraju, w którym panowała najsurowsza dyktatura proletariatu, gdzie służby bezpieczeństwa były jeszcze częściowo wychowywane na metodach Dzierżyńskiego (będąc w przeszłości obywatelem CCCP, miałem okazję poznać te brutalne metody).

A mimo to osiągnął częściowo swoje cele w walce o prawa człowieka, w walce o demokratyczny ład w Imperium. Fiodor Dostojewski powiedział, że „być rzeczywistym Rosjaninem, to być człowiekiem w pełni ludzkim”. Swoim życiem Sacharow potwierdził słuszność tych słów.

**Andriej Sacharow – conscience of Russia.****On the twentieth anniversary of death**

The article reminds the life and work of the eminent Soviet nuclear physicist, dissident and human rights activist Andriej Sacharow on the occasion of twentieth anniversary of his death. The author emphasizes the extraordinary personality of the great advocate of civil liberties and reforms in the Soviet Union.

**Key words:** Andriej Sacharow, Soviet dissident, human rights, nuclear physics

